

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 120)

z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 120)

28 kwietnia 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 91 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.) (BKSP-155-X-755/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie świadczeń w sektorze górnictwym (BKSP-155-X-756/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2025 r. poz. 539) oraz Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2024 r. poz. 485) (BKSP-155-X-761/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2025 r. poz. 480 ze zm.) (BKSP-155-X-763/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia obowiązkowych badań na obecność substancji psychoaktywnych dla osób pełniących najwyższe funkcje publiczne (BKSP-155-X-770/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2024 r. poz. 907) (BKSP-155-X-776/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia ustawowej ulgi 51% na przejazdy komunikacją zbiorową dla osób z tytułem Zasłużonego Honorowego Dawcy Przeszczepu (BKSP-155-X-779/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 188¹ Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.) (BKSP-155-X-780/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie usprawnienia procesu repatriacji (BKSP-153-X-781/25);
- rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 57 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie nowelizacji Ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej oraz Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 149 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie dodatku motywacyjnego dla pracowników realizujących zadania określone w niektórych ustawach;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 153 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 151 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Prus** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Piotr Chmiel** zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Beata Gawlik-Pliszka** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Piotr Otrębski** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Renata Mazur-Strojny** naczelnik wydziału Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Anna Prekurat** naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Paweł Rejniak** naczelnik Wydziału Rozliczeń Krajowych II w Departamencie Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów, **Zenon Rycerz** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Tomasz Stec** naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Energii, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Agnieszka Błażkiewicz-Raubo** kierownik Zespołu Łowiectwa w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Marek Bucior** radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Mirosław Cebula** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Aleksandra Kaluba** główny specjalista w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Natalia Krawul** główny specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, **Karolina Marzec-Franke** główny specjalista w Biurze Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Agnieszka Strzelecka** główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, insp. **Piotr Kulesza** zastępca dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Paweł Maczyński** przewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej wraz ze współpracownikami, **Sylvia Cyrankiewicz-Gortyńska** koordynator komisji i zespołów Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza, dr **Adam Ostrowski** ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Adrian Pokrywczyński** ekspert Związku Powiatów Polskich oraz **Michał Łajewski** podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram 120. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Serdecznie witam wszystkich przybyłych gości, a także posłów i szanowny sekretariat również.

Proszę państwa, porządek dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wszyscy. Rozpocznijmy jego realizację i zaczynamy od petycji w sprawie zmiany art. 91 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Petycję referuje pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnioskodawca postuluje zmianę przepisów ustawy o VAT w celu zrównania zasad dokonywania korekty podatku naliczonego dla wszystkich środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych bez względu na ich wartość początkową. Obecnie przepisy rozróżniają przedmioty o wartości do 15 tys. zł, korekta jednorazowa po roku oraz powyżej tej kwoty korekta rozłożona na 5 lub 10 lat.

Autor petycji argumentuje, że obecny próg 15 tys. zł tworzy nieuzasadnioną ekonomicznie dziwną grupę przedmiotów o wartości 10–15 tys. zł, która nie koresponduje z progiem 10 tys. zastosowanym w podatku dochodowym.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Poddając merytorycznej analizie petycję, ekspert zauważył, że od 2005 r. ustawodawca celowo odszedł od powiązania progu korekty VAT w programie amortyzacji w podatkach dochodowych. Proponowana zmiana wykreślenia progu wartościowego sprawiłaby, że o sposobie korekty decydowałoby jedynie zaliczenie przedmiotu do środków trwałych, co zależy m.in. od przewidywanego okresu używania, a nie od sztywnych wartości. Istnieje też duże ryzyko nadużyć, usunięcie progu 15 tys. mogłoby umożliwić podatnikom niedozwoloną optymalizację podatkową

poprzez celowe odkładanie korekty w czasie dla składników o dużej wartości, które pierwotnie nie zostały wpisane do ewidencji.

Zdaniem eksperta ewentualne uproszczenie powinno polegać raczej na ujednoliceniu progu, na przykład obniżeniu progu VAT z 15 do 10 tys. zł, niż na ich całkowitym zniesieniu.

Dziękuję i oczekuję teraz informacji od ekspertów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Rozumiem, że rekomendacja na zakończenie dyskusji.

Otwieram dyskusję w takim razie.

Posel Robert Jagła (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę, kto z państwa?

Ministerstwo Finansów, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Rozliczeń Krajowych II w Departamencie Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów Paweł Rejniak:

Dzień dobry. Paweł Rejniak, Ministerstwo Finansów, Departament Podatku od Towarów i Usług.

Nasze stanowisko jest negatywne, jeżeli chodzi o wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań. Generalnie zwracamy uwagę na taką podstawową zasadę, że niekoniecznie ta zmiana byłaby pozytywna dla przedsiębiorców, a nawet można powiedzieć, że byłaby negatywna. Obecnie jeżeli chodzi o tego rodzaju środki trwałe o wartości do 15 tys. zł, to one są w tzw. rocznym okresie korekty. Czyli w przypadku, jeżeli przedsiębiorca zmieniłby przeznaczenie w jakiś sposób tego środka trwałego, to tak naprawdę analizuje czy monitoruje wykorzystanie tego zakupu czy tego środka trwałego wyłącznie przez jeden rok. Po tym czasie nie ma już obowiązku ewentualnych korekt.

Natomiast wprowadzenie tego rozwiązania, które jest postulowane w petycji, oznaczałoby, że dla takich środków trwałych, również o wartości do 15 tys., czyli na przykład od 10 do 15 tys., taki przedsiębiorca miałby obowiązek automatycznie monitorowania takiego nabycia przez okres aż 5 lat. To oznaczałoby, że w tym okresie zwiększają się tak jakby też obowiązki administracyjne takiego przedsiębiorcy, który tak naprawdę w tym okresie musiałby rzeczywiście sprawdzać, czy wykorzystanie takiego środka trwałego uległo zmianie. Dlatego też nasze stanowisko tutaj w zakresie takich zmian jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, nie słyszę.

Pana sprawozdawcę proszę o rekomendację.

Posel Robert Jagła (KO):

Nie uwzględnić żądań adresata petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy ktoś z państwa jest innego zdania? Sprzeciwu nie słyszę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Zresztą jest to zgodne także z obydwoma opiniami, z opinią naszego stałego eksperta, doradcy Komisji, a także eksperta Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiej petycji. To jest petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie świadczeń w sektorze górnictwym.

Pan poseł Krzysztof Bojarski.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petytor zwraca się o wszczęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie weryfikacji ograniczenia przywilejów emerytalnych i innych dodatkowych świadczeń w sektorze górnictwym i przeróbki mechanicznej węgla w kontekście rzeczywistych warunków pracy. Sformułowano następujące szczegółowe postulaty: podjęcie przez Sejm lub właściwą komisję analizy aktualnych przepisów regulujących przywileje emerytalne i odpawy w sektorze górnictwym; rozważenie wprowadzenia zmian ustawowych, które ograniczą przywileje tych osób do osób wykonujących pracę pod ziemią; wprowadzą odpawy zgodne z Kodeksem

pracy, to znaczy trzykrotność wynagrodzenia, obowiązek opodatkowania i oskładkowania odpraw na zasadach ogólnych. Trzeci postulat to zobowiązanie ministra rodziny pracy i polityki społecznej do przedstawienia raportu o skutkach finansowych i społecznych utrzymywania obecnego systemu i przywilejów.

W petycji petytor nie neguje czy nie podważa zasadności głównego przywileju, który otrzymują górnicy, czyli tzw. emerytury górniczej. Jednak podnosi taki problem, że szeroki wachlarz stanowisk czy opisanych w dodatkowych przepisach pozwala nadużywać tych przepisów. Mogę to potwierdzić jako syn górnika, że tak faktycznie jest, to znaczy, są stanowiska, które poprzez pojedynczy lub dwukrotny zjazd pod ziemię w ciągu miesiąca kwalifikowane są jako tzw. stanowiska dołowe. Tutaj niestety jest dość duże pole do nadinterpretacji i nadużyć.

Przepisy, które formułują ten przywilej górników, określają trzy podstawowe elementy, czyli określają, że przywilej w postaci emerytury górniczej przysługuje górnikowi po spełnieniu określonych warunków. Takim najbardziej skrajnym warunkiem jest przepracowanie co najmniej 25 lat bezpośrednio pod ziemią. Inne warunki określają wiek, a także ilość lat przepracowanych pod ziemią i dodatkowych innych okresów pracy. Przy rozpatrywaniu propozycji ewentualnych zmian oczywiście należy wziąć pod uwagę element praw nabytych, bo część z tych pracowników, którzy dzisiaj nadal pracują, po prostu te prawa nabyła w trakcie swojej pracy.

Teraz to, co w mojej ocenie wydaje się istotne – ta petycja porusza ważny problem sprawiedliwości społecznej. Dlatego wniósłbym o sformułowanie dezyderatu do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie tych postulatów. A tak naprawdę głównie w celu weryfikacji tych przepisów prawa, które obecnie obowiązują, właśnie pod kątem eliminacji potencjalnych nadużyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Oczywiście pod warunkiem, że w trakcie dyskusji się nam to nie wyjaśni. Zobaczmy.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa? Burzliwa dyskusja.

Przedstawiciel Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Energii Tomasz Stec:

Jeżeli nie ma przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej... Jest?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę, jak pan zaczął, to bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Ministerstwo Energii.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ministerstwo Energii, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

To znaczy, te przepisy oczywiście są regulowane przez ustawę, która jest w kompetencji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Natomiast ja mogę tu wskazać, że te elementy systemu osłonowego wynikają też z naszej ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Obecnie znajdujemy się w procesie restrukturyzacji sektora, można powiedzieć, która trwa już wiele lat. Natomiast została wyznaczona finalna data funkcjonowania wydobywania sektora górniczego, te kopalnie są fizycznie już na ścieżce likwidacji. Wydobycie jest zmniejszane.

W celu uniknięcia też pewnych negatywnych konsekwencji transformacji, te osłony zostały wypracowane pomiędzy stroną rządową a stroną społeczną i przedsiębiorcami oczywiście. Pakiet osłon został wdrożony ustawą, która weszła w życie od 1 stycznia, i te osłony są już faktycznie wypłacane. To są jednorazowe odprawy pieniężne, to są urlopy, które pozwalają pracownikom odejść dobrowolnie z sektora. To też rekompensowanie negatywnych skutków, które będą oddziaływać na regiony górnicze, przede wszystkim tam, gdzie jest kumulacja tego przemysłu. Tutaj można wskazać case Wałbrzycha, z którym mieliśmy do czynienia jeszcze pod koniec ubiegłego wieku.

W celu uniknięcia podobnych zdarzeń, rząd chce przeprowadzić tę transformację w taki sposób, żeby ona miała jak najmniejszy skutek dla społeczeństwa, tak żeby miejsca pracy mogły być systematycznie zastępowane nowymi miejscami pracy i tak żeby te środki, też na transformację, były skutecznie lokowane w tych regionach górniczych. Mogę jeszcze powiedzieć, że...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Mamy trochę wrażenie, że rozmawiamy o dwóch różnych petycjach.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Nie, bo tu jest mowa o ograniczeniu przywilejów górniczych, a te przywileje właśnie wynikają z tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ustawa weszła 1 stycznia którego roku?

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Tego roku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tego roku, czyli to jest jakaś świeża.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

To znaczy, to jest zmiana ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Jeżeli chodzi o wykaz stanowisk, to mogę powiedzieć, że przy Wyższym Urzędzie Górniczym od 31 marca pracuje zespół doradczo-opiniujący, który właśnie będzie weryfikował listę tych stanowisk, które są uznawane za równorzędne z pracą górnika. 14 maja jest zaplanowane drugie posiedzenie tego zespołu. W wyniku tych prac powstanie taka lista, która być może właśnie zweryfikuje te zarzuty, o których pan tu wspomniał, że jakieś ewentualnie nieprawidłowości mogą być przy wskazywaniu tych stanowisk, które nie powinny być kwalifikowane jako stanowiska pracy górnika.

Być może rzeczywiście nie jest to jeden do jednego. Natomiast to jest też wątek tutaj drugoplanowy, ale z uwagi na to, że się pan nie zgłaszał, postanowiłem to skomentować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Gdyby pan jeszcze do protokołu nam się przedstawił.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Tomasz Stec, Ministerstwo Energii, Departament Górnictwa i Hutnictwa. Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie.

Czy pan minister Bucior teraz zechce?

Radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Marek Bucior, radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych. Jestem trochę w takiej niezręcznej roli, ponieważ zostałem uppełnomocniony do całkowicie innej petycji. W związku z tym temat, który teraz jest poruszony, jest dla mnie trochę zaskakujący – że taka petycja ma miejsce. W każdym razie obecnie w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie toczą się prace w zakresie ograniczenia wykazu prac górniczych czy w zakresie tych przepisów górniczych, które wynikają z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wydaje mi się, że wskazywanie przykładu o jednostkowych przypadkach poświadczania zjazdów, w sytuacji gdy zjazdy są faktycznie dwa w miesiącu, stanowi poświadczanie nieprawdy. W związku z tym, to nie jest kwestia regulacji przepisu a stosowania go w danym przedsiębiorstwie górniczym. W związku z tym nie możemy z kwestii tych, które są niewłaściwe, tych rozwiązań przekładać na ogólne rozwiązania dotyczące przepisów.

Zrozumiałem w każdym razie też to, że planowane jest wystąpienie z dezyderatem, w związku z tym wydaje się, że wtedy będzie można w sposób właściwy przejrzyć funkcjonujące przepisy i odpowiedź zostanie przygotowana przez ministerstwo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie widzę.

Pan poseł sprawozdawca.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Tak, podtrzymuję. Widzę, że jest też zgodność ze strony ministerstwa, że dezyderat byłby dobrym rozwiązaniem, abyśmy przejrzyli te przepisy i zobaczyli, czy gdzieś są możliwości ewentualnej poprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dezyderat do...

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A Ministerstwo Energii już nie, odpuszczamy?

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Mnie się wydaje, że to, o czym pan z ministerstwa mówił, to mówił o tej ustawie restrukturyzacyjnej górnictwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Która świeżo funkcjonuje.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Która funkcjonuje w systemie osłon, odejść i likwidacji. Tutaj dotyczy to rozwiązań zawartych w ustawie o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Zostaliśmy zaproszeni do...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale wszystko w porządku, bardzo panu dziękuję za wyjaśnienia. Dziękuję pięknie.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Ja również.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W tej sytuacji decydujemy się na wystosowanie dezyderatu do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy jest sprzeciw wobec takiego postanowienia? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo za dyskusję.

Kończymy tę część naszych prac dezyderatem.

Przechodzimy do petycji z trzeciego punktu. To jest petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie oraz Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji.

Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście przedstawiam petycję, w której są zawarte postulaty do zmiany tych dwóch ustaw, o których pani przewodnicząca mówiła. Skąd się to wzięło? Tutaj osoba składająca petycję wskazuje na szereg nieprawidłowości, które dostrzega w obecnie obowiązujących przepisach dotyczących polowań. Chodzi mianowicie o to, że podczas komercyjnych polowań dla osób nieposiadających uprawnień do wykonywania polowania ani pozwoleń na broń dochodzi do takich praktyk, że osoby nieuprawnione biorą w nich udział, a nawet wykonują odstrzał zwierząt. Podnoszone są też argumenty, że system prawny i nadzorczy pozwala obchodzić obowiązujące przepisy poprzez fikcyjny status osoby towarzyszącej. A nawet za odpowiednim wynagrodzeniem takie osoby bez pozwoleń na broń mogą zostać dopuszczone właśnie do odstrzału. Jest również odniesienie się do nadzoru państwa nad polowaniami komercyjnymi, jest on określony jako szczątkowy lub nawet czysto teoretyczny.

Dlatego jest postulowanych sześć zmian, króciutko je przedstawię. Chodzi o to, żeby ustawą wprowadzić nową definicję uczestnika polowania i zakaz przebywania osób towarzyszących w strefie użycia broni. Drugi postulat to bezwzględny zakaz używania broni na polowaniu osobom bez uprawnień oraz wprowadzenie jasnej odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Po trzecie, wprowadzenie regulacji nakładających obowiązek zgłaszania każdego polowania komercyjnego do centralnego rejestru. Po czwarte, aby w ustawie – Prawo łowieckie lub

w odrębnej ustawie szczegółowej unormować, iż działalność właśnie związana z organizowaniem polowań komercyjnych powinna uzyskać zezwolenie marszałka województwa. Po piąte, wzmocnienie Państwowej Straży Łowieckiej i nałożenie ustawowego obowiązku kontroli tychże komercyjnych polowań. Ostatni postulat, osoba domaga się dodatkowych sankcji o charakterze cywilnoprawnym i administracyjnym wokół kół, które naruszają prawo w zakresie właśnie organizowanych polowań.

Z sejmowego Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji mamy szczegółową analizę obowiązującego prawa i przedstawionych oczekiwań tych sześciu postulatów. Z jednymi się Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nie zgadza – że już obowiązują wystarczające przepisy prawa w zakresie postulowanych zmian. Jednak do innych się odnosi, że powinniśmy wystąpić rzeczywiście konkretnie już do ministra klimatu i środowiska o zweryfikowanie tych postulatów, wystosowując odpowiedni dezyderat.

Czyli ja bym, szanowna pani przewodnicząca... Już nie dzieląc, czy ten postulat jest słuszny, czy niesłuszny, czy ustanowiony, czy nie, tylko z jednym dezyderatem ogólnym wystąpić do ministra klimatu i środowiska, żeby przeanalizował obecnie obowiązujący system organizowania tych polowań komercyjnych na bazie tych dwóch ustaw, pod kątem tego, czy może są już jakieś planowane zmiany tych przepisów, żeby zwiększyć bezpieczeństwo, nie dopuszczać do takich sytuacji, jeśli one rzeczywiście są, żeby się minister klimatu i środowiska wypowiedział w tym temacie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Bardzo proszę.

Kierownik Zespołu Łowiectwa w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Agnieszka Błażkiewicz-Raubo:

Agnieszka Błażkiewicz-Raubo, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

My otrzymaliśmy postulaty, przeanalizowaliśmy je i chcę podkreślić, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska w pierwszej kolejności bardzo stara się wprowadzać rozwiązania i pracować nad rozwiązaniami, które wzmacniają bezpieczeństwo wykonywania polowania, to w pierwszej kolejności. Minister klimatu i środowiska powołał Zespół do spraw zmian systemowych w łowiectwie, na którym również te kwestie będą omawiane. Proponujemy też, żeby postulaty, które były wprost skierowane z tej petycji, przedstawić do analizy tego zespołu w zakresie wypracowania właściwych rozwiązań, nawet odnośnie do wzmocnienia nadzoru i ogólnie nad działalnością w zakresie wykonywania polowań.

Chciałabym też jednoznacznie podkreślić, że polowania komercyjne odbywają się w ramach obowiązującego systemu prawa i zgodnie z ustawą – Prawo łowieckie. Przedsiębiorcy albo osoby zatrudnione przez przedsiębiorców zobowiązane są do zdania egzaminu ze znajomości zasad wykonywania polowania, ochrony przyrody i zobowiązani są bezwzględnie do znania, przestrzegania przepisów prawa w zakresie łowiectwa.

Jeśli chodzi o organizację polowań podobnie, koła łowieckie, zarządcy obwodów łowieckich, którzy realizują w praktyce współpracę z tymi podmiotami w zakresie organizacji polowań, również odpowiadają za prawidłowość prowadzonych działań. W przypadku niewywiązania się z tego obowiązku, różnego rodzaju naruszeń typu dopuszczania przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu osób, które nie są uprawnione do wykonywania polowania, na przykład nie posiadają pozwolenia na broń, uprawnień do wykonywania polowania, to są już obowiązujące ściśle określone sankcje zawarte w ustawie – Prawo łowieckie. Podobnie jak osoba, która wbrew obowiązującym regulacjom wykonuje polowanie bez uprawnień. W ustawie są ściśle określone kary za tego rodzaju czyny.

Kończąc, chciałam prosić o przekazanie dezyderatu na ręce ministra klimatu i środowiska w celu, tak jak mówię, analizy przez Zespół do spraw zmian systemowych w łowiectwie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na razie mamy zbieżne stanowiska.

Czy pan przewodniczący podtrzymuje?

Najpierw zapytam, czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji insp. Piotr Kulesza:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, inspektor Piotr Kulesza, zastępca dyrektora Biura Prewencji, Komenda Główna Policji. Odniosę się do ustawy o broni i amunicji, która jest ustawą kompetencyjną ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Petytor wnosi o wprowadzenie przepisów karnych dla osób, które udostępniają broń osobom niepowołanym. Uważamy, że takie zmiany w tej ustawie nie powinny mieć miejsca, ponieważ taki czyn jest już regulowany przez prawo. Sankcje karne za tego typu zachowania obowiązują i są określone w art. 263 § 3 Kodeksu karnego, który mówi właśnie o tym, że udostępnianie osobom nieupoważnionym jest karane.

Powiem tylko państwu, że na 411 tys. pozwoleń na broń, które wydaliśmy w ubiegłym roku, takich czynów, takich przestępstw stwierdziliśmy zaledwie 16. Co świadczy o tym, że właściciele broni dość poważnie podchodzą do obowiązujących przepisów i przestrzegają ich. Natomiast materiał filmowy, który został emitowany przez jedną z telewizji, pokazuje, że jednak nie wszyscy posiadacze broni dorośli do tego, aby ją posiadać i nie wszyscy przestrzegają przepisów. Jednak wydaje się, że wprowadzenie dodatkowych przepisów nie jest celowe, ponieważ te sprawy są już uregulowane w Kodeksie karnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jedną kwestię mamy wyjaśnioną. Jeżeli prawo związane z posiadaniem i udostępnianiem broni jest tutaj regulowane na tyle dobrze, że nie potrzeba żadnych zmian, trzeba go tylko przestrzegać, a więc konsekwencje muszą ponosić osoby, które go nie stosują, to ten postulat mamy omówiony. Natomiast pozostają postulaty, które są w gestii ministra klimatu i środowiska.

Panie pośle sprawozdawco, bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dokładnie tak, pani przewodnicząca. Nie składałem propozycji dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych i administracji, tylko właśnie do ministra klimatu i środowiska. I tak też zróbmy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę, nie słyszę.

Wystosujemy dezyderat do ministra klimatu i środowiska. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu czwartego porządku dziennego – petycja w sprawie zmiany art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców.

Pan poseł Robert Jagła, bardzo proszę.

Posel Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie nowelizacji ustawy – Prawo przedsiębiorców. Postulat petytora, to zmiana art. 4 ustawy – Prawo przedsiębiorców poprzez doprecyzowanie, że status przedsiębiorcy może posiadać wyłącznie osoba fizyczna pełnoletnia w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Uzasadnienie autora: brak pełnej zdolności do czynności prawnych uniemożliwia samodzielne prowadzenie działalności i występowanie w obrocie we własnym imieniu. Autor wskazuje na ryzyko braku świadomości małoletnich co do konsekwencji zaciąganych zobowiązań oraz kolizję z obowiązkiem szkolnym.

Petycja mieści się w zakresie żądań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Poddając analizie merytorycznej petycję, to obecne przepisy nie określają wprost wymogu pełnej zdolności do czynności prawnych dla przedsiębiorców, co budzi spory prawne.

Argumenty przeciw tej petycji: niektórzy eksperci wskazują, że małoletni mogą prowadzić działalność przez przedstawicieli ustawowych. Podnoszony jest też argument art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ograniczenie wolności gospodarczej może nastąpić tylko w drodze ustawy i ze względu na ważny interes publiczny.

Nowe regulacje: na wejście w życie oczekuje przepis nowelizacji ustawy o CEIDG, który wprost dopuszcza identyfikację małoletnich przedsiębiorców i określa zasady składania wniosku przez ich przedstawicieli ustawowych.

Stanowisko resortów: Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz prezes Narodowego Funduszu Zdrowia stoją na stanowisku, że status przedsiębiorcy jest powiązany ze zdolnością prawną, a niekoniecznie z pełną zdolnością do czynności prawnych.

Rekomendacja dla Komisji. Po analizie opinii prawnej i po przeczytaniu jednego dokumentu i drugiego, ja również uważam, że możemy dezyderat skierować do ministra sprawiedliwości oraz do ministra finansów i gospodarki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Najpierw otwieramy dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby w tej sprawie się wypowiedzieć? Czy mamy przedstawiciela Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Sprawiedliwości? Nie mamy, a nawet jak mamy, to nikt nie chce z nami pogadać.

W związku z tym, proszę państwa, wracamy jeszcze raz do pana posła sprawozdawcy.

Posel Robert Jagła (KO):

Podtrzymuję dezyderat skierowany do ministra sprawiedliwości oraz ministra finansów i gospodarki.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest przeciw wobec takiej decyzji? Nie widzę, nie słyszę.

Taką decyzję podejmujemy na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu piątego – rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia obowiązkowych badań na obecność substancji psychoaktywnych dla osób pełniących najwyższe funkcje publiczne.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dokładnie w petycji zostały przedstawione trzy żądania: uchwalenie przepisów określających obowiązek badań dla najwyższych urzędników; wykonywanie badań przez niezależne certyfikowane laboratoria; jawne raportowanie zbiorczych wyników w celu zwiększenia zaufania społecznego. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z międzynarodową statystyczną klasyfikacją chorób i problemów zdrowotnych ICD-10, bo jeszcze jedenastka nie weszła, substancje dzielimy na alkohol, opiaty, kanabinole, leki uspokajające i nasenne, kokainę oraz inne substancje stymulujące, w tym kofeina. Wśród tych substancji znajdują się również substancje, które są stosowane szeroko w leczeniu w celach leczniczych.

Przechodząc natomiast do petycji, warto zauważyć, że przyjęcie proponowanych zmian prowadziłoby do ingerencji w sferę prywatności osób pełniących najważniejsze funkcje publiczne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego decyzję o spożywaniu napojów alkoholowych na przykład uznano za należącą do podlegającej ochronie sfery życia prywatnego. Należy ona do podstawowych wolności człowieka – art. 8 ratyfikowanej przez Polskę konwencji o podstawowych prawach i wolnościach człowieka.

Zgodnie z art. 47 konstytucji polskiej: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Z istoty gwarancji określonej w tym przepisie ustawy zasadniczej, jak i ścisłego związku z godnością człowieka oraz użytego pojęcia „każdy”, można wnioskować, że dotyczy ona wszelkich osób fizycznych.

Ochrona prywatności oraz autonomia informacyjna nie mają charakteru absolutnego i mogą być ograniczone w szczególności ze względu na prawa i wolności innych jednostek czy potrzeby życia w zbiorowości. Zgodnie z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie”. Jak wskazuje się w literaturze, porządek publiczny jako przesłanka ograniczenia wolności i praw jednostki rozumiany może być jako dyrektywa takiej organizacji życia publicznego, która zapewnić ma minimalny poziom uwzględnienia interesu publicznego.

W postulowanej w petycji regulacji można odnaleźć wartości usprawiedliwiające proponowane ograniczenie. Warto jednak przyjrzeć się temu, czy spełniają one nakazy wynikające z zasad szczegółowych kontynuujących zasadę proporcjonalności, m.in. nakaz przydatności. Nawet pozytywny wynik testu nie oznaczałby jednakże, że osoba kiedykolwiek wykonywała swoje obowiązki pod wpływem substancji psychoaktywnych. Można też wyobrazić sobie różne

warianty rozwiązań, na przykład badania *ad hoc* czy wyrywkowe badania, natomiast nie ma nic na ten temat w petycji. Dlatego postulat wprowadzenia okresowych badań na obecność substancji psychoaktywnych u osób pełniących najwyższe funkcje publiczne w państwie jest niezgodny z art. 47 konstytucji. Ekspertyza również przewiduje możliwość nie okresowych, ale wyrywkowych badań, jednak tutaj petytor pisze bezpośrednio na temat badań okresowych. Czyli sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Co nie zmienia faktu, że losowo sobie może pracodawca...

Czy ktoś z państwa w tej materii chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Nie widzę, nie słyszę.

Może słowo pracodawca jest nieprecyzyjnie użyte, albowiem chodzi przede wszystkim o Radę Ministrów, posłów, senatorów i wszystkie osoby, które są wybierane w wyborach powszechnych, a więc odnosi się to do marszałka Sejmu, marszałka Senatu, premiera itd. W tym sensie to jest ich kompetencja.

Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji, którą zaproponował pan poseł sprawozdawca? Nie widzę, nie słyszę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu szóstego, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 9 maja 1996 r. – trzymamy się tych posłów i senatorów – o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Nadal pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany w obowiązującym prawie, a dokładnie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora poprzez dodanie nowego zdania w następującym brzmieniu: „Od ostatecznego wewnątrzizbowego rozstrzygnięcia w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia posłowi lub senatorowi przysługuje odwołanie do sądu pracy właściwego dla siedzib Sejmu i Senatu – w terminie 21 dni od dnia doręczenia odpisu rozstrzygnięcia”.

Art. 25 ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przewiduje w obowiązującym brzmieniu zasadę obniżenia uposażenia posłów i senatorów i mamy to wszystko wypisane w ekspertyzie. Należy zwrócić uwagę na to, że poseł i senator nie pobierają wynagrodzenia, jest to uposażenie. Dodaje się również w literaturze, że zatrudnienie parlamentarzystów nie ma charakteru pracowniczego lecz jest to zatrudnienie szczególne zwane ustrojowym lub konstytucyjnoprawnym. Stąd powoływanie się w petycji na art. 24 konstytucji, należy uznać za wysoce wątpliwe.

Niezależnie od tego ocena proponowanej regulacji powinna następować w pierwszej kolejności przez pryzmat art. 106 konstytucji, zgodnie z którym warunki niezbędne do skutecznego wypełnienia obowiązków poselskich oraz ochronę praw wynikających ze sprawowania mandatu określa ustawa. Według powszechnie przyjmowanego w doktrynie poglądu parlamentarzysta nie pozostaje w stosunku pracy z Sejmem lub Senatem, ani tym bardziej z państwem, czytaj: Skarbem Państwa. W sytuacji prawnej posła lub senatora nie występują bowiem elementy charakterystyczne dla zatrudnienia pracowniczego. Należy też zasignalizować, iż Trybunał Konstytucyjny zaznacza, że przepisy dotyczące statusu posłów i senatorów są wyrazem ważnej dla państw demokratycznych idei sprawowania funkcji państwowych jako spełnienia swoistej służby społecznej.

Sprawa obniżenia uposażenia jest sprawą z zakresu prawa konstytucyjnego, a Prezydium Sejmu przez swoją uchwałę konkretyzuje stosunek tzw. zatrudnienia konstytucyjnego, nie zaś stosunek administracyjnoprawny. Co jest niezwykle ważne, jeśli chodzi o sądy, bo sądy administracyjne czy sąd pracy nie będą właściwe w ogóle do orzekania w tej sprawie. Według orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego podjęcie sprawy w rozumieniu art. 45 należy zatem odnieść przede wszystkim do sporów prawnych między osobami fizycznymi i prawnymi.

Uwagi Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji świadczą, że sama treść petycji i skierowanie wydaje się niezgodne z obowiązującym prawem. Dlatego sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, nie słyszę.

Zgodnie z obydwoma ekspertyzami, które mam przed sobą, i z rekomendacją pana posła sprawozdawcy nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Zatem jeżeli zgodnie z regulaminem Sejmu Prezydium podejmie decyzję o ukaraniu posła, to poseł się z tym musi niestety liczyć. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji z punktu siódmego. Dotyczy ona wprowadzenia ustawowej ulgi 51% na przejazdy komunikacją zbiorową dla osób z tytułem Zasłużonego Honorowego Dawcy Przeszczepu.

Pan poseł Bojarski, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo.

Tak jak pani przewodnicząca wspomniała, petytor wnosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do wprowadzenia ustawowej ulgi 51% na przejazdy komunikacją zbiorową, w tym PKP, dla osób z tytułem Zasłużonego Honorowego Dawcy Przeszczepu. Wnoszący petycję wskazuje, że obecne regulacje nie zapewniają ogólnopolskiej ulgi transportowej dla zasłużonych honorowych dawców przeszczepu, a ulga taka byłaby realnym wsparciem finansowym ułatwiającym dojazd na kontrolne wizyty lekarskie, na badania. Stanowiłaby również wyraz pewnego uznania ze strony państwa dla najbardziej zaangażowanych dawców. Zdaniem petytora w sposób znaczący nie obciążałaby też budżetu.

Petycja spełnia wymogi formalne i mieści się w kompetencjach i zadaniach Komisji.

W chwili obecnej osoby posiadające tytuł Dawcy Przeszczepu lub Zasłużonego Dawcy Przeszczepu uprawnione są do korzystania poza kolejnością z ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach, a także bezpłatnego do wysokości określonego limitu zaopatrywania się w leki objęte wykazem leków refundowanych oraz wykazem leków, które można stosować w związku z oddawaniem krwi. Natomiast w przepisach, które regulują ulgowe przejazdy, tj. Ustawy z 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami komunikacji publicznego transportu zbiorowego, nie ma zapisu mówiącego o uldze dla dawców przeszczepu czy zasłużonych dawców przeszczepu. Jeżeli chodzi o komunikację lokalną, są miasta, takie jak Bydgoszcz, Warszawa, Kielce, Rzeszów, które indywidualnie wprowadziły taką 100% ulgę właśnie dla osób z tym tytułem.

Wspomnieć również należy, że tą petycją zajmował się Sejm poprzedniej kadencji i praca ta doprowadziła w efekcie do złożenia projektu ustawy. Niemniej nie otrzymał on numeru druku i niestety nie został rozpatrzony w tamtej kadencji Sejmu. W związku z zasadą dyskontynuacji prace nad tym projektem po prostu wygasły. Oczywiście również petycja skierowana do ministra obejmowała ten problem. Także petycje Senatu X i XI kadencji zajmowały się regulacją czy propozycją zmian w tym zakresie.

W zasadzie, korzystając z tych prac, które zostały wykonane w poprzedniej kadencji, zdaniem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, należałoby ponownie przedłożyć ten projekt do rozpatrzenia. Mam trochę obawę, bo wtedy prace trwały dwa i pół roku i nie zdążono tego zrobić, a dzisiaj czas do końca kadencji jest jeszcze krótszy. W tym miejscu chciałbym skorzystać z większego doświadczenia posłów, którzy w poprzednich kadencjach zasiadali w tej Komisji. Szczerze mówiąc, nie bardzo wiem, co w tej sytuacji powinniśmy zaproponować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym otwieram dyskusję. Na początek chcę powiedzieć, że jeśli to jest projekt ustawy, który dotyczy przedmiotu petycji, to on nie ulega dyskontynuacji, więc coś tu gdzieś nie gra. To jest niemożliwe. Ponieważ te projekty, które są projektami wynikającymi z obywatelskich... Właśnie przechodzących przez naszą Komisję, to one nie ulegają dyskontynuacji. Czyli być może ten projekt gdzieś jest, gdzieś sobie czeka. Musimy to sprawdzić bardzo dokładnie.

Otwieram dyskusję, może tutaj się nam sprawa bardziej wyjaśni.

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Natalia Krawul:

Natalia Krawul, główny specjalista, Ministerstwo Zdrowia, Departament Lecznictwa.

Szanowni państwo, dawstwo tkanek, komórek i narządów w Polsce, jak i w całej Europie jest dobrowolne i honorowe, i nie powinno wiązać się z żadną gratyfikacją finansową. Pan poseł już wymieniał uprawnienia dla zasłużonego dawcy przeszczepu. Ewentualne rozszerzenie tego katalogu

uprawnień powinno odbywać się zgodnie z prawem polskim i europejskim, które jednoznacznie stanowi, że dawstwo jest uważane za dobrowolne i nieodpłatne, jeżeli jest dokonywane przez osobę z jej własnej woli i nie daje podstaw do jakiegokolwiek zapłaty w formie pieniężnej lub jakiegokolwiek równoważnej postaci. W promocji dawstwa bardziej powinniśmy się ukierunkować na środki dotyczące altruizmu, a nie na gratyfikacje finansowe, bo wydaje się, że właśnie taka zniżka na komunikację zbiorową jest taką gratyfikacją finansową. Zatem ewentualnie decyzja podjęta o byciu dawcą powinna wynikać z takiej potrzeby serca, z potrzeby dzielenia się częścią siebie, a nie z takiej kalkulacji zysków, bo narząd, tkanka czy organ to jest dar dla drugiego człowieka.

Doświadczenia z innych krajów pokazują, że honorowe dawstwo zapewnia bezpieczeństwo i ochronę zdrowia zarówno dawcy, jak i biorcy. Trzeba też pamiętać, że po drugiej stronie jest ten biorca, czyli ta osoba chora, więc te pobudki powinny być szlachetne. Zniżka na komunikację zbiorową wydaje się wykraczać poza tę ideę honorowego, bezpłatnego dawstwa narządów, tkanek i komórek. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Rozumiem absolutnie ideę dawstwa i zgadzam się z panią, że co do zasady ona musi być dobrowolna i nie wiązać się z korzyściami finansowymi. Jednak my mówimy o pewnej rekompensacie kosztów, które ktoś ponosi. Oczekujemy od kogoś, że pojedzie, odda krew, ale nie oczekujemy, że zapłaci za przejazd do tego miejsca czy będzie płacił za leki, które wiążą się z procesem oddawania krwi, i pacjent tych leków po prostu wymaga. Czyli tu nie mówimy o tym, żeby komuś płacić za to, że uczestniczy w tym szlachetnym przedsięwzięciu, tylko raczej znaleźć pewne mechanizmy, które będą ściągały dodatkowe koszty z tych osób. Takie jest moje zdanie. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w departamencie MZ Natalia Krawul:

Ale zgodnie z naszą...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Sekundę...

Główny specjalista w departamencie MZ Natalia Krawul:

To znaczy, zgodnie z naszą ustawą...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Sekundę, momencik.

Jeśli mogę, to chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz i to jest teraz raczej dyskusja z panem posłem sprawozdawcą. Faktycznie pamiętam z poprzedniej kadencji debatę na ten temat. Ona była naprawdę bardzo, bardzo merytoryczna i Ministerstwo Zdrowia było świetnie przygotowane, zresztą tak jak dzisiaj, do tego, żeby rozmawiać o tym z nami. Ponieważ tam są różne stopnie, jeśli chodzi o zaawansowanie – może to nie najlepsze słowo, jeśli chodzi o dawców krwi i zasłużonych honorowych dawców przeszczepu. Rozmawialiśmy o tym, że m.in. te pewne przywileje są. To zresztą jest, że tak powiem, wykazane także w naszej ekspertyzie, że zasłużeni honorowi dawcy przeszczepu mają prawo do bezpłatnych leków, mają prawo do świadczeń zdrowotnych bez kolejki, mają także bezpłatne przejazdy komunikacją miejską w wielu miastach, ale to już jest decyzja samorządów, ponieważ to samorządy te koszty ponoszą.

Czyli nie jest tak, że te osoby... Oczywiście bardzo ich zawsze potrzeba i zawsze jesteśmy wdzięczni za to, jeśli ktoś takim dawcą chce być. Natomiast absolutnie podzielam argumenty przedstawione przez stronę Ministerstwa Zdrowia, że jednak musimy znaleźć tę granicę pomiędzy tym, że to jest honorowe, a tym, że w jakiś sposób jest rekompensowane, bo te rekompensaty jednak są.

Bardzo przepraszam, teraz pan poseł Józefaciuk i za chwilę pani też oddam głos.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

To znaczy, fakt faktem, tutaj myślę, że zrobienie z czegoś ustawy zabrałoby samorządom możliwość wspomożenia dawców czy honorowych dawców przeszczepu. Może jednak dajmy możliwości samorządom, żeby mogły korzystać z tego narzędzia, na przykład zwalniać albo dodawać zniżki.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeśli mogę zauważyć, to tutaj te samorzady to robią. Zresztą była cała długa lista miast, których samorzady podjęły taką decyzję. Pan przewodniczący tutaj też kiwa głową, że tak jest, że w wielu miastach taka sytuacja też jest.

Czy pani poseł Rusecka? Bardzo proszę.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Jednym zdaniem, bo w zasadzie chciałam też powiedzieć o tych przywilejach, które są. Faktycznie m.in. Kraków ma takie udogodnienia, jeżeli chodzi o komunikację miejską.

Natomiast jednym zdaniem odnośnie do procedowania tej ustawy. Oczywiście należy sprawdzić, czy faktycznie ustawa uległa dyskontynuacji. Powiem tak, jest półtora roku do końca kadencji, to jest naprawdę taki czas, gdyby była wola ze strony większości parlamentarnej, że można byłoby to jednak uchwalić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący, proszę.

Ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich dr Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Chciałem tylko potwierdzić to, o czym państwo mówicie. Ze względu na to, że sam jestem zasłużonym honorowym dawcą krwi, to mogę powiedzieć tylko tyle, że faktycznie samorzady różnicują kontekst tych przywilejów względem na przykład ilości oddanej krwi. I to jest tyle.

Natomiast też uważam, mogę chyba to powiedzieć nie tylko jako przedstawiciel Związku Miast Polskich, ale także, tak jak wspomniałem, jako zasłużony honorowy dawca krwi, że nie po to się oddaje krew, żeby faktycznie te bonifikaty były. Natomiast oczywiście samorzady aktualnie mają możliwości ku temu, aby te ulgi nakładać. I to czynią. Różnicują to względem ilości oddanej krwi, ale co do zasady w znakomitej większości miast, gdzie komunikacja miejska funkcjonuje, choćby w zakresie tej komunikacji miejskiej takie ulgi są. Przykład Warszawy to jest 18 l. Jadąc dzisiaj do Sejmu, mając przy sobie legitymację, która potwierdza, że te 18 l oddałem, pokazałem tę legitymację i korzystam z komunikacji miejskiej bezpłatnie. W Poznaniu jest to chyba 15 l, w Trójmieście jest to 20 l, ale co do zasady samorzady to realizują. Uważam, że pozostawienie im tych uprawnień jest jak najbardziej słuszne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią z Ministerstwa Zdrowia.

Główny specjalista w departamencie MZ Natalia Krawul:

Chciałam tylko potwierdzić, że właśnie ten zwrot, rekompensata jest możliwa w związku z dawstwem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy – znalazła się ustawa skierowana do Sejmu w kwietniu 2023 r. Marszałek Sejmu nie nadał temu projektowi numeru druku. Czyli nie mamy dyskontynuacji, bo to właśnie nie na tym sprawa polega, tyle tylko, że ten projekt nie został jak gdyby skutecznie wniesiony do pracy, ponieważ marszałek od kwietnia do końca 2023 r. nie zdążył nadać mu numeru druku.

To nad tym projektem moglibyśmy się teraz zastanowić, co z tym dalej zrobić, prawda? Rozumiem, że petycja pewnie odnosi się do tych samych argumentów, ale podczas posiedzenia Komisji nie zdążymy tego zrobić. Jaka jest propozycja, panie pośle?

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Nie mam zielonego pojęcia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest dokładnie ten sam argument, ulga 51% przy przejazdach środkami publicznego transportu?

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Tak. Tutaj też chcę zwrócić uwagę, że petytor wnosil również o ulgę dotyczącą PKP. Mówiąc o samorządach, mówimy tylko o pewnej uldze dotyczącej komunikacji miejskiej. Natomiast w przypadku przeszczepów trzeba też sobie zdawać z tego sprawę, że w wielu miastach nie funkcjonują ośrodki zajmujące się przeszczepami, a często ten pacjent musi skorzystać w ramach pewnego *follow-up* z kontaktu z tym ośrodkiem i czasami również pokazywać się tam na badania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Myślę, że skoro ta ustawa jest napisana, to warto z tego skorzystać. Może zrobimy tak, trzeba dać sobie chwilę, żeby przypomnieć sobie tę ustawę i przeanalizować, czy jest kompatybilna dokładnie z tym, co proponuje nam autor petycji.

Czyli przerwałabym pracę nad tą petycją i do kolejnego posiedzenia zapoznamy się z ustawą. Przypomnimy sobie, czy to jest to, o co nam naprawdę chodzi, i podejmiemy decyzję, czy tę ustawę kierować do marszałka Sejmu. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Po prostu potrzeba nam trochę czasu, żeby dokładnie to przeczytać, bo jednak upłynęło trochę czasu od 2023 r. Pamiętam dyskusję, ale nie pamiętam, jaki był efekt w zapisach. Czyli co, przerywamy pracę nad tą petycją i powrócimy do niej na kolejnym posiedzeniu Sejmu, tak?

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma sprzeciwu? Nie ma. Dziękuję bardzo.

W takim razie przejdziemy do punktu ósmego dzisiejszego porządku – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 188¹ Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy wprowadzenia zmiany art. 188¹ Kodeksu pracy rozszerzającej możliwość podjęcia pracy zdalnej przez rodziców dzieci do lat 13. Nie sformułowano jednakże proponowanego brzmienia tego przepisu.

Według art. 188¹ pracownik wychowujący dziecko do ukończenia przez niego 8. roku życia może złożyć wniosek w postaci papierowej lub elektronicznej o zastosowanie do niego elastycznej organizacji pracy. Wniosek składa się w terminie niekrótszym niż 21 dni przed planowanym rozpoczęciem korzystania z elastycznej organizacji pracy. Oczywiście pracodawca rozpatruje wniosek, uwzględniając potrzeby pracownika. Za elastyczną organizację pracy uważa się pracę zdalną oraz sposoby organizacji pracy wymienione w § 2 art. 188¹ Kodeksu pracy.

Wśród przepisów o zdalnej pracy przewidziano, że pracodawca jest zobowiązany uwzględnić wniosek pracownika rodzica w określonych przypadkach. Te przypadki są wskazane w art. 142: pracownica w ciąży, pracownik wychowujący dziecko do ukończenia przez niego 4. roku życia, a także pracownik sprawujący opiekę nad innym członkiem najbliższej rodziny lub inną osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym posiadającą orzeczenie o niepełnosprawności.

W art. 67 Kodeksu pracy zwięźle określono przesłanki odmowy uwzględnienia wniosku pracownika. W treści petycji nie uzasadniono propozycji związania granicy postulowanego uprawnienia z wiekiem dziecka wynoszącym 13 lat. Natomiast dyrektywa unijna 2010/18 w art. 9 ust. 2 przewiduje, że pracodawcy w rozsądnym terminie mają rozpatrywać wnioski o elastyczną organizację pracy i odpowiadać na nie, uwzględniając potrzeby zarówno pracodawcy, jak i pracownika. Petycja zmierza do dalszego ograniczenia uprawnień pracodawcy do kierowania zakładem pracy w imię interesów rodziców dzieci i zasygnalizowanego w petycji interesu publicznego związanego z niżem demograficznym. Realizacja postulatu zawartego w petycji wywołałaby bowiem finansowe i organizacyjne skutki dla pracodawców.

Myślę, że ta petycja jest na tyle zmianą systemową, że my jako Komisja do Spraw Petycji nie mamy takiej kompetencji i możliwości, by rozpatrywać. Natomiast nie kończyłbym na pewno pracy nad tą petycją, przekazałbym do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, która byłaby komisją właściwą do rozpatrywania czy ewentualnie podjęcia jakichkolwiek analiz i dyskusji na ten temat, czy zasadne by było zwiększenie wieku do 13. roku życia. Czyli moją rekomendacją byłoby zakończenie u nas, ale przekazanie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Czy tym razem pan minister Bucior, czy nie?

Radca w departamencie MRPiS Marek Bucior:

Nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Też nie.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zenon Rycerz:

Dzień dobry. Zenon Rycerz, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zakres zarówno podmiotowy, jak i przedmiotowy przepisów wskazanych w petycji, to jest art. 188¹ i 67¹⁹ Kodeksu pracy, są różne. Art. 188¹ jest szerszy przedmiotowo, obejmuje inne formy elastycznej organizacji czasu pracy, jak przerywany czas pracy, ruchomy czas pracy, indywidualne rozkłady czasu pracy. Inna jest też sytuacja pracowników w ciąży, rodziców dzieci w wieku do lat 4 czy też pracowników sprawujących opiekę nad członkiem najbliższej rodziny lub inną osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym posiadającymi orzeczenia o niepełnosprawności lub o niepełnosprawności w znacznym stopniu od sytuacji rodziców dzieci w wieku do lat 8, o których mowa w art. 188¹, czy też, jak postuluje się w petycji, rodziców dzieci w wieku do lat 13.

Rozwiązania, które obecnie zawiera Kodeks pracy, w szczególności przepis 188¹ są zgodne z dyrektywą 1158, potocznie zwaną, określaną skrótem WLB. Minęły trzy lata od wdrożenia tej dyrektywy, wydaje się, że jest nieco za wcześnie, żeby kompleksowo ocenić skutki funkcjonowania nowych rozwiązań w tym zakresie. Jak słusznie podkreśliło Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, konieczne jest dokładniejsze poznanie praktycznych skutków wprowadzanych dotychczas rozwiązań służących zachowaniu równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów, z uwzględnieniem uwarunkowań stosowania poszczególnych form pracy stacjonarnej i pracy zdalnej. Nie można wykluczyć, że w skrajnych przypadkach prowadziłyby to do unikania przez pracodawców zatrudniania rodziców dzieci w określonym wieku.

Jak tutaj sprawozdawca podkreślił, istotne jest wyważenie interesów pracowników, jak również potrzeb pracodawców w zakresie właśnie organizowania procesu pracy w celu zapewnienia sprawnego toku pracy zakładu. Należy wyważyć te cele i potrzeby. Do ministerstwa bardzo rzadko wpływały postulaty choćby o częściowo zbliżonej treści, jak wskazany w petycji. Wydaje się, że uruchamianie procesu legislacyjnego w celu właśnie jednej punktowej zmiany nie jest najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia ekonomiki. Dlatego postulat mógłby być ewentualnie rozważony przy szerszych zmianach Kodeksu pracy w zakresie uprawnień związanych z rodzicielstwem oraz o czasie pracy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A czy takie zmiany są w najbliższym czasie rozważane?

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiS Zenon Rycerz:

W tym momencie, jak wiemy, jest prowadzony na przykład pilotaż skróconego czasu pracy i w zależności od wyników tego, zmiany w czasie pracy mogą być przeprowadzone. Do końca roku trwa obecnie etap testowania, więc nie można tego wykluczyć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Być może wnioski będą prowadzić też do zmiany ustawowej.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiS Zenon Rycerz:

Tak, w zależności od wyników będą wnioski.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo, to po pierwsze. Po drugie, jak słusznie zwrócił pan uwagę, rozwiązania, które dzisiaj obowiązują, są mniej więcej trzyletnie, więc może jakieś podsumowanie przy okazji zakończenia tego pilotażu też by było. W związku z tym powinniśmy przekazać tę petycję, tylko myślę, czy ministerstwu, czy może komisji. Teraz już sama nie wiem.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Myślę, że komisja tak czy owak byłaby zainteresowana podsumowaniem i byłaby dobrym miejscem na prace, bo jednak petycja została przesłana do Sejmu. Dlatego myślę, że do komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, tak?

Pani poseł Rusecka, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeżeli petycja wpłynie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – jestem w prezydium tej komisji – to zapewne się pochylimy. Ponieważ pamiętam, kiedy wprowadzaliśmy dyrektywę, i faktycznie ten czas tak szybko leci, ale to jest jednak trzy lata. Czyli można by było po prostu jakieś wnioski po tych trzech latach wprowadzenia dyrektywy work-life balance na komisji przedyskutować. Czyli jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję bardzo.

Zgodnie z rekomendacją pana posła sprawozdawcy przekazujemy petycję. My zakończymy nad nią pracę, a prześlemy ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo. Liczymy na to, że tamta debata będzie nie tylko bardzo merytoryczna, ale też dowiemy się o jej wnioskach. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziewiątego – petycja w sprawie usprawnienia procesu repatriacji. Teraz pani poseł Rusecka będzie posłem sprawozdawcą. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Wpłynęła petycja w sprawie usprawnienia procesu repatriacji. Petytor złożył w zasadzie trzy takie postulaty zmiany w ustawach. Pierwszy postulat dotyczy ustawy o cudzoziemcach, w którym proponuje dodanie art. 25 ust. 3a w brzmieniu – może w skrócie powiem, że chodzi o cudzoziemców przekraczających granicę na podstawie wize w celu repatriacji i związanego z tym wymogu posiadania ubezpieczenia. Drugi postulat dotyczy zmian w ustawie o obywatelstwie polskim. Trzeci postulat dotyczy zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wracając do tego pierwszego postulatu, przepisy ustawy o repatriacji znowelizowane w 2017 r. przewidują nadanie osobom, które nabyły obywatelstwo polskie w drodze repatriacji, prawa do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na zasadach określonych w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i w zakresie określonym w tej ustawie na podstawie wize krajowej w celu repatriacji przez okres do 90 dni od przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie przepisy ustawy o cudzoziemcach nie przewidują żadnych rozwiązań zwalniających osoby przybywające do Rzeczypospolitej Polskiej w ramach repatriacji z wymogu posiadania ubezpieczenia medycznego – zdrowotnego. Prawo zmusza tym samym konsułów wydających wize w celu repatriacji, do wymagania od tych osób, które za chwilę zostaną obywatelami polskimi, aby posiadały ubezpieczenie turystyczne przewidziane dla cudzoziemców. W skrajnych przypadkach konsułowiem żądają nawet rocznej polisy ubezpieczenia, uzasadniając to wydaniem wize ważnej nawet przez cały rok. Takie sytuacje, jak tutaj przedstawia autor petycji, nie powinny mieć miejsca.

Również nasz ekspert w opinii prawnej uważa, że powinniśmy to uwzględnić, ponieważ repatriant staje się obywatelem polskim i na mocy przepisów do 90 dni jest objęty ubezpieczeniem. Czyli myślę, że należałoby ten zapis uregulować. To odnośnie do tego pierwszego postulatu.

Odnosnie do drugiego postulatu dotyczącego ustawy o obywatelstwie polskim to bardzo niedawna nowelizacja, z sierpnia 2025 r., wprowadziła w art. 10 ust. 3a przewidujący wydłużenie terminu załatwienia spraw uregulowanych tą ustawą do 6 miesięcy od dnia wpływu wniosku

do organu właściwego do wydania decyzji. Są tam oczywiście wyjątki, natomiast oznacza to, że wnioski o potwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego nabytego w drodze repatriacji mają być procedowane przez pół roku jako nieobjęte wspomnianym wyjątkiem.

Taka interpretacja przepisów może przez miesiące odbierać repatriantom wszelkie możliwości korzystania z prawa obywatela, opóźnia wyrobienie dokumentów tożsamości, pozwolenia prawa na pracę, odbiera możliwości podróżowania etc. Faktycznie ta ustawa została zmieniona, pamiętam szeroką dyskusję. Ona dotyczyła w głównej mierze cudzoziemców, ale też dużej grupy cudzoziemców napływających z Ukrainy. Natomiast tutaj należałoby się pochylić nad wyjątkiem dla repatriantów. Wprawdzie opinia prawna, którą dysponujemy, negatywnie odniosła się akurat do tego drugiego postulatu. Czyli poddaję tutaj pod dyskusję Wysokiej Komisji, czy pochyłamy się nad tym drugim postulatem, czy uważamy, że jest niezasadny.

Przepraszam, że dość długo to trwa, ale ta petycja składa się z trzech postulatów. Trzeci postulat, w opinii naszego eksperta również zasadny do uwzględnienia, dotyczy świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dla repatriantów. Króciutkie wyjaśnienie, od 20 lat w obecnym stanie prawnym większości repatriantów formalnie nie powinna przysługiwać emerytura za staż zagraniczny. Art. 6 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mówi m.in. o osobach, które zostały uznane za repatriantów, tak samo jak inne artykuły.

Z wejściem w życie w 2001 r. ustawy o repatriacji takie sformułowanie uzyskało nowe znaczenie zgodnie z art. 1 ust. 2: „Repatriantem jest osoba, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej wydanej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe”. Z kolei procedura uznania za repatrianta przewiduje złożenie wniosku do wojewody przez osobę m.in. posiadającą zezwolenie na pobyt stały. Repatriant zostaje obywatelem polskim z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast osoba uznana za repatrianta z dniem wydania decyzji o uznaniu za repatrianta. To są takie właśnie niuanse, które powinniśmy uregulować w ustawie, żeby było jasno określone.

Tutaj petytor wyszczególnił nawet kolejne artykuły przepisu prawnego w ustawie, które powinny być zmienione, chociażby w art. 15 ust. 2b, art. 174 ust. 6, słów „osób uznanych za repatriantów” słowami „repatriantów oraz osób uznanych za repatriantów”. To są takie niuanse, ale dość ważne. Opinia prawna naszego eksperta odnośnie do tego trzeciego postulatu również jest pozytywna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Monika Prus:

Dziękuję bardzo. Monika Prus, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Obywatelstwa i Repatriacji.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, odnosząc się do postulatów przedstawionych w petycji, chciałam zwrócić uwagę na dodatkowe informacje i ich uwarunkowania prawne, które nie zostały tutaj wspomniane. Jeżeli chodzi o postulat pierwszy związany z ubezpieczeniem medycznym osób, które uzyskają wizę krajową w celu repatriacji, to nie do końca tak jest, jak petytor wskazał w swojej petycji. W petycji czytamy, że prawo zmusza konsulów wydających wizy w celu repatriacji do wymagania ubezpieczeń medycznych. Proszę państwa, tak nie jest. Ze względu na to, że osoby, które przybędą do Polski w ramach repatriacji, od momentu przekroczenia granicy na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji, mają prawo do 90 dni korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej bezpłatnej na zasadach przewidzianych w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Konsulowie w państwach takich jak Kazachstan czy Rosja – stąd przybywa najwięcej repatriantów – nie wymagają posiadania takiego ubezpieczenia.

Przed posiedzeniem dzisiejszej Komisji specjalnie zapytaliśmy się konsulów w tych państwach na tę okoliczność i potwierdzili, że takiego ubezpieczenia nie wymagają właśnie w związku z tym przepisem, który stanowi o prawie do świadczeń medycznych w przypadku repatriantów. Być może taki wymóg jest stosowany przez konsulów w innych państwach i może mieć on

związek z następnym przejazdem przez terytoria innych państw członkowskich Unii Europejskiej do Polski osób, którym wydawana jest wiza krajowa w celu repatriacji.

Proszę zwrócić uwagę, że wiza krajowa upoważnia cudzoziemca do przejazdu, do pobytu też w innych państwach strefy Schengen. Jeżeli chodzi o wizy jednolite, wizy Schengen, to mają tutaj zastosowanie przepisy Kodeksu wizowego, a w tych przepisach właśnie mowa jest o wymogu ubezpieczenia. Czyli zwolnienie osób, tak jak chce petytor, z takiego obowiązku spowodowałoby, że miałyby one problem z przyjazdem do Polski, jeżeli nie przybywają z terytoriów lotami czy przejazdami bezpośrednimi. Dlatego też jesteśmy tutaj do tej petycji, do tego postulatu negatywnie nastawieni.

Jeżeli chodzi o punkt drugi związany z terminami na wydanie decyzji wojewody o potwierdzeniu posiadania obywatelstwa polskiego nabytego w drodze repatriacji, to z faktu, że ten termin maksymalny został określony na sześć miesięcy, nie wynika, że wojewoda będzie czekał do ostatniego dnia tego szóstego miesiąca, żeby decyzję wydać. Przeprowadziliśmy rozeznanie w urzędach wojewódzkich, które są najbardziej obciążone sprawami związanymi z potwierdzeniem posiadania obywatelstwa polskiego przez repatriantów, czyli Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Urząd Wielkopolski, Urząd Dolnośląski, i otrzymaliśmy potwierdzenie, że tego typu decyzje są wydawane maksymalnie do dwóch miesięcy.

Dodatkowo sprawdziliśmy w systemie, w którym odnotowywane są zdarzenia związane z cudzoziemcami, a też repatriantami, jak się kształtuje termin wydawania decyzji potwierdzających posiadanie obywatelstwa polskiego przez repatriantów. Mamy tutaj dane dla osób, które przyjechały po 1 sierpnia 2015 r., czyli po dniu wejścia w życie znowelizowanej ustawy o obywatelstwie polskim. Dane mamy, jeżeli chodzi o rozpiętość czasową pomiędzy wjazdem w celu repatriacji na podstawie wizy a wydaniem przez wojewodę decyzji o potwierdzeniu posiadania obywatelstwa polskiego nabytego w ten sposób, w 72 % przypadków te decyzje są wydawane do 60 dni. Czyli ten problem podnoszony przez petytora nie znajduje potwierdzenia w faktach, co do których dysponujemy danymi i informacjami.

Jeżeli chodzi o trzeci postulat dotyczący zmiany w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to petytor posługuje się w tym momencie nazewnictwem użytym aktualnie w ustawie o repatriacji. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie posługują się terminem „osób, które uzyskały decyzję o uznaniu za repatrianta”. Mówią o osobach uznanych za repatriantów, co jest pojęciem zdecydowanie szerszym i zawiera się w nim również osoba, która przybyła na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji. Natomiast uregulowanie tego przepisu, tak jak postuluje petytor, prowadziłoby do wykluczenia z możliwości uwzględnienia składek, uwzględnienia okresów zatrudnienia za granicą jako składkowych tych repatriantów, którzy przybyli przed wejściem w życie przepisów wcześniej regulujących tę kwestię. Chociażby, proszę państwa, duża grupa osób, która obecnie właśnie doszła do wieku emerytalnego i występuje o ustalenie prawa do emerytury, przyjechała przed wejściem w życie ustawy o cudzoziemcach z 1997 r.

Ta ustawa w przepisach przejściowych i końcowych regulowała sytuację tego typu przyjazdów, wskazując, że w tym przypadku osoby będą uznane za obywatela polskiego, nie za repatrianta. Mają być uznane za obywatela polskiego, a dalszy przepis w artykule, który wprowadził tego typu regulacje, wskazuje, że osobie, która nabyła obywatelstwo polskie w tym trybie, przysługują wszelkie uprawnienia, jakie przepisy prawa wiążą z nabyciem obywatelstwa jako repatriant. Czyli posłużenie się w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dwoma kategoriami – osób przybyłych na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji czy też takich, które nabyły obywatelstwo polskie jako repatrianci, oraz uznanych za repatriantów – de facto wykluczałoby z możliwości uwzględnienia ich okresów zatrudnienia za granicą osoby, które przybyły na podstawie wcześniejszych przepisów, które inaczej regulowały tę kwestię, ale w konsekwencji dla osób przybywających w ramach repatriacji wiążą się z przyznaniem im uprawnień, jakie obecnie wiążą się z tym statusem.

Chciałam też powiedzieć, że jeżeli istnieją jakieś wątpliwości po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do statusu danej osoby, to wówczas osoby zainteresowane występują do ministra spraw wewnętrznych i administracji z wnioskiem o wydanie zaświadczenia potwierdzającego ich status repatrianta. Takie zaświadczenia są wydawane, jest w nich dokładnie wskazane, w jakim trybie i na podstawie jakich przepisów dana osoba przyjechała, i w związku z tym, że posiada status repatrianta i wszelkie uprawnienia, jakie przepisy prawa polskiego z tym wiążą, w tym również przepisy z zakresu praw emerytalnych i rentowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

**Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”
Michał Łajewski:**

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, po pierwsze, chciałbym podziękować Biuru Legislacyjnemu za przeprowadzenie rzetelnej analizy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A ja jeszcze bardzo pana poproszę o przedstawienie się do protokołu.

**Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”
Michał Łajewski:**

Michał Łajewski, przepraszam. Jestem repatriantem, więc ta petycja dotyczy mnie bezpośrednio oraz osób, które poniekąd reprezentuję.

W odniesieniu do wystąpienia przedmówcy – posłużę się tutaj tekstem – po pierwsze, tak, zgadza się, w niektórych przypadkach następuje przejazd repatrianta przez inne państwa Unii Europejskiej i w takim przypadku oczywiście posiadanie ubezpieczenia jest jak najbardziej zasadne. Natomiast nawet ustawa o cudzoziemcach skonstruowana jest w ten sposób, że art. 25 tej ustawy bezpośrednio wymaga od cudzoziemca przybywającego do Polski posiadania ubezpieczenia bezwzględnie. To po pierwsze.

Po drugie, nawet w jednym z sąsiednich przepisów ten obowiązek nie dotyczy na przykład osób, które posiadają ubezpieczenie zawodowe na terenie RP, co już jest samo przez się zrozumiałe. Natomiast dalej w tejże ustawie mamy art. 28, który twierdzi wprost, że cudzoziemcowi odmawia się wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, gdy: 1) nie posiada ważnego dokumentu podróży; 2) nie posiada dokumentu, o którym mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2, tzn. ubezpieczenia. Czyli niezależnie od tego, czy konsulowie w Kazachstanie stosują się w tym zakresie do obowiązującego prawa, czy nie, jest ten warunek wymagany bezwzględnie, niezależnie od drogi przejazdu repatrianta do Polski, czy to będzie z przesiadką we Frankfurcie, czy to będzie przez teren Rosji, czy Białorusi, czy to będzie w jakikolwiek inny sposób, na przykład lotem prostym z Kazachstanu.

Natomiast następne punkty przewidują szereg wykluczeń, wobec których tego punktu się po prostu nie stosuje. W związku z czym ogólne zwolnienie repatrianta z obowiązku posiadania ubezpieczenia jest jak najbardziej zasadne. Tym bardziej że takie ubezpieczenia na przykład były wymagane w Grodnie w styczniu zeszłego roku, o czym również informowałem departament, od pani, która ubiegała się o wizę w Grodnie. Pani emerytka była również z mężem emerytem i konsul zmusił ją do wykupienia sobie rocznego ubezpieczenia, co kosztowało ją bodajże 146 euro na osobę. Czyli 300 euro za dwie osoby od rodziny emerytów tylko po to, żeby wydać wizę, która skutkuje uzyskaniem obywatelstwa polskiego natychmiast w chwili przekroczenia granicy. To ubezpieczenie jest na tyle zbędne, że człowiek nie będzie w stanie skorzystać z niego ani jednego dnia.

Na problem z ubezpieczeniem i pokryciem kosztów medycznych zwracała również uwagę – jakby to lepiej określić – grupa ekspertów, która przygotowywała projekt ustawy przewidujący objęcie repatriantów pokryciem kosztów, nie ubezpieczenia, to inaczej się nazywa, kosztów liczenia itd. Dosłownie cytuję: „Przedstawiciele gmin często wskazywali na potrzebę zmiany przepisów w kierunku umożliwienia przyznania ubezpieczenia zdrowotnego automatycznie w chwili przekroczenia polskiej granicy”. Wprost mówiono o tym, że repatrianci nie mogą skorzystać z tego ubezpieczenia, które jest de facto wymagane tylko ze względów formalnych. Czyli należy tutaj jak najbardziej ustawę dostosować. Oczywiście, powtarzam, w przypadku przejazdu przez inne państwa Unii Europejskiej posiadanie takiego ubezpieczenia jest jak najbardziej zasadne. W innych absolutnie nie.

Punkt następny, czyli ustawa o obywatelstwie polskim. Tutaj posłużę się uzasadnieniem do zmiany sprzed pół roku, str. 16, które mówi wprost o określeniu terminu sześciu miesięcy na załatwienie spraw w zakresie obywatelstwa polskiego. „Wprowadzenie zmiany jest uzasadnione skutkiem prawnym decyzji kończącej postępowanie w sprawach z zakresu obywatelstwa polskiego, wymagającym przeprowadzenia rzetelnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego, również w kontekście potencjalnych zagrożeń”. Doskonale. Przechodzimy na str. 22: „Zgodnie bowiem

z obecnie obowiązującym art. 4 ustawy o repatriacji osoba przybywająca do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzja nie rozstrzyga więc o nabyciu obywatelstwa polskiego, a jedynie potwierdza ten fakt”. Co dosłownie oznacza, że nie ma tutaj żadnej kwerendy, że nie ma tutaj żadnego grzebania w dokumentach celem wyjaśnienia statusu legalnego przodków, czy posiadały obywatelstwo polskie, czy nie. To jest zupełnie inny tryb, zupełnie inny zestaw dokumentów. Powiem nawet więcej, nie wiem, dlaczego pani dyrektor posługuje się tutaj terminem 60 dni, ponieważ nie jest on w żaden sposób jakkolwiek wymieniony w prawie. Może być informacyjnie oczywiście.

Jednak z mojego doświadczenia w Warszawie wynika, że większość osób, które osobiście przepytalem, uzyskala w urzędzie wojewódzkim w Wydziale do spraw cudzoziemców u nas, w Warszawie, decyzję potwierdzającą posiadanie obywatelstwa w drodze repatriacji od trzech dni do dwóch tygodni. To nie wymaga dużo czasu, naprawdę nie wymaga dużo czasu. Wydłużenie było niejako spowodowane wprowadzeniem nowych przepisów, ponieważ powstało trochę zamieszania, bo urzędy zaczęły stosować nowe przepisy, a mianowicie wysyłać wezwania co do dowiedzenia dokumentów potwierdzających fakt zamieszkiwania na terenie województwa zgodnie ze zaktualizowanymi przepisami. Natomiast generalnie tutaj należałoby iść drogą optymalizacji przeprowadzania tej procedury w innych województwach zamiast wydłużania wszędzie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale ta ustawa działa, tak?

**Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”
Michał Łajewski:**

Tak, ta ustawa działa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I jest skuteczna?

**Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”
Michał Łajewski:**

I jest skuteczna.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie zmieniamy tutaj niczego, tak?

**Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”
Michał Łajewski:**

Nie. W tym sensie, że należy akurat zrobić taki wyjątek, moim zdaniem, ponieważ wszyscy inni wnioskodawcy, oprócz repatriantów czekających na potwierdzenie swego statusu, mają stabilny, jasno określony, uregulowany status w Polsce bądź za granicą, bo takowy wniosek można również wysłać do konsula. Tym samym jest to zupełnie inna sytuacja niż wobec repatriantów, którzy przyjechawszy do Polski na mocy wizy repatriacyjnej, nie mają ani jednego polskiego dokumentu de facto oprócz tejże wizy. Nie mają możliwości otwierania konta w banku, nie mają możliwości legalnego zatrudnienia, nie mają możliwości podróżowania gdziekolwiek, nie mają możliwości udziału w wyborach.

Również senator Ujazdowski jeszcze rok temu zwracał uwagę, że tak naprawdę ta ustawa to jest takie rozwiązanie... To po prostu jakby rozpisanie się we własnej niemocy. Nie możemy człowieka pozbawiać podstawowych praw obywatelskich na pół roku, to jest po prostu niehumanitarne, to jest niedobre, niehumanitarne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Sam pan powiedział, że ustawa skutkuje w ten sposób, że w praktyce w ciągu dwóch tygodni bądź miesiąca te osoby otrzymują status prawny. Tak?

**Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria”
Michał Łajewski:**

Tak, tylko że te wnioski, jak pewnie wszyscy wiemy, proceduje ten sam wydział, generalnie te same wydziały, które zajmują się również wnioskami o pobyt stały, pobyt czasowy itd. Czyli wrzucamy wszystkich po prostu do jednego wora. To dosłownie oznacza, że nie ma tutaj żadnej

kolejności, żadnych priorytetów, nie ma żadnej możliwości dotarcia do tych wniosków szybciej, bo legalnie nie ma żadnych podstaw do tego.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, ale dwa tygodnie to nie jest długo.

Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria” Michał Łajewski:

Dwa tygodnie, nie, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Gdyby pan zechciał ten trzeci postulat jeszcze tak w miarę skrótowo nam objaśnić. Bardzo proszę.

Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria” Michał Łajewski:

Oczywiście. Co do emerytur również nie mogę się zgodzić. Po pierwsze dlatego, że w ustawie proponuje się dodanie, nie zastąpienie słów „osób uznanych za repatriantów”, tylko dodanie słowa „repatriantów” bądź być może takiego sformułowania jak „osób, które uzyskały obywatelstwo w drodze repatriacji”. Myślę, że tutaj można nie trzymać się dosłownie każdej litery w proponowanej petycji. Ponieważ obecnie w ustawie mówi się o osobach, które przybyły do Polski po roku 1944 i zostały uznane za repatriantów. Takie rozwiązanie po raz pierwszy pojawiło się w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie szczególnych warunków uzyskiwania świadczeń rentowych przez repatriantów w 1957 r., dosłownie. Repatriantów, którzy byli pracownikami, żołnierzami zawodowymi lub niezawodowymi, powrócili do kraju po dniu 22 lipca 1944 r.

Było jeszcze jedno, również podobne, rozporządzenie z 1968 r., w którym...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dobrze, ale gdybyśmy przeszli do tego, co jest w petycji zaznaczone, bo pan bardzo szczegółowo mówi o systemowych rozwiązaniach, na które my tutaj w Komisji raczej nie poradzimy.

Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria” Michał Łajewski:

Ja tylko zacytuję odnośnie do tego uznania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy pan jest autorem petycji?

Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria” Michał Łajewski:

Tak jest. Chciałbym tylko zacytować odnośnie do uznania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Gdyby pan zechciał przejść, że tak powiem, do konkretnego postulatu tego trzeciego, który jest w petycji wystosowany. Jak pan go ocenia?

Podmiot wnoszący petycję, przewodniczący Stowarzyszenia Repatriantów RP „Re:Patria” Michał Łajewski:

Jestem osobą, która jest repatriantem. Mam to wprost wypisane w decyzji. Nie istnieje żaden tryb przewidziany w polskim prawie w tej chwili, który pozwoliłby jakimkolwiek organowi administracji publicznej wydać mi zaświadczenie o uznaniu mnie za repatrianta, ponieważ jestem repatriantem z mocy prawa. Tak twierdzi ustawa. Moja małżonka z kolei skorzystała z innych rozwiązań – nie twierdziłem akurat w swojej petycji o decyzjach – i ona natomiast w decyzji ma de facto wprost wypisane, że jest uznana za repatrianta.

Tak samo jak chciałem zacytować inne rozporządzenie, w którym akurat było wypisane, że „za repatrianta w rozumieniu rozporządzenia uważa się osobę, która powróciła do kraju po wyzwoleniu i uznana została za repatrianta przez właściwy organ administracji państwowej”. To tak koczuje przez dziesięciolecia i obecne przepisy, jeżeli trzymamy się litery prawa, po prostu nie przewidują de facto takiego rozwiązania jak emerytura dla repatrianta.

Pani dyrektor cytowała jeden z wyroków, który pochodzi z 2011 r. bądź 2012 r. – to ciężko powiedzieć, który konkretnie – odnośnie do zaświadczenia, dokumentu wydanego przez organ administracji publicznej. Wydanie tego wyroku nie doprowadziło do tego, że sytuacja została

rozwiązana raz na zawsze. Organy ZUS dalej kwestionują prawo repatriantów do emerytury. Dalej są skargi do sądów okręgowych, do Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego. Czyli ta dyskusja prawna nie została zamknięta i moim zdaniem uzupełnienie ustawy o sformułowania obejmujące w sposób wyraźny repatriantów czy osoby, które nabyły obywatelstwo polskie w drodze repatriacji, jest jak najbardziej zasadne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan minister Bucior, doczekałam się.

Radca w departamencie MRPiS Marek Bucior:

Tak, ale to też jest punkt, do którego nie byłem upoważniony.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Będę czekać nadal.

Radca w departamencie MRPiS Marek Bucior:

Chcę zwrócić uwagę na ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdzie art. 6 określa okresy składkowe. Wśród tych okresów składkowych jest zatrudnienie za granicą osób, które w tym czasie nie były obywatelami polskimi, jeżeli osoby te powróciły do kraju po dniu 22 lipca 1944 r. i zostały uznane za repatriantów. W związku z tym osoby, które są repatriantami, jak najbardziej te okresy mają zaliczane jako okresy składkowe. Tak wynika z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która jest ustawą z 1998 r., a powieliła przepisy, które przecież muszą uwzględniać historię życia danych obywateli, którzy mają ustalane emerytury, również musi uwzględniać to, co miało miejsce historycznie wcześniej. To są te wcześniejsze przepisy, o których pan mówił. Czyli tu mamy wprost wskazanie repatriantów.

Pani z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazała, że przyjęte rozwiązanie w ustawie o emeryturach i rentach z FUS jest rozwiązaniem szerszym. Oznacza to, z naszego punktu widzenia, że nie ma potrzeby nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS, i w tym zakresie zgadzamy się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z mojego doświadczenia, ja sobie nie przypominam w ogóle spraw, które by docierały do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tym zakresie. Co nie oznacza, że takie kwestie nie są przedmiotem być może stosowania przepisów, praktyki stosowania przepisów przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. My to musimy po prostu sprawdzić, musimy wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Podsumowanie i rekomendacja, panią poseł sprawozdawcę bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Rozpocznę od tego trzeciego postulatu, bo w czym jest problem, może tak po prostu to wytłumaczę, tłumaczając wprost. Problem jest w tym, że w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest nazewnictwo „osoba uznana za repatrianta”, natomiast jest niespójność związana z nazewnictwem w ustawie o repatriantach. Ponieważ tam, na gruncie ustawy o repatriantach, ustawodawca rozróżnia status „repatrianta” od „osoby uznanej za repatrianta”. Tu mamy ten niuans.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani poseł, bardzo proszę o rekomendację. Dobrze?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

W związku z powyższym napiszmy może dezyderat do ministerstwa, które by odniosło się do tego trzeciego postulatu. Wtedy mielibyśmy jasność, prawda?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

I tam te wszystkie wyroki przytaczane. Czyli myślę, że ktoś głębiej się nad tym pochyli, dlatego ministerstwo jest jak najbardziej zasadne.

Co do pierwszego postulatu, to jednak upierałabym się chyba również nad dezyderatem, dlatego że pani reprezentująca ministerstwo przywołała ustawę o repatriacji art. 17d, natomiast zupełnie pominęła art. 25 ustawy o cudzoziemcach, a tam jest wprost napisany ten wymóg ubezpieczenia. Czyli tutaj też należałoby jeszcze bardziej wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest jakaś niespójność, tak?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, jest niespójność. Ponieważ te petycje dotyczą właśnie niespójności w ustawach, więc myślę, że też napisalibyśmy dezyderat.

Myślę, że co do tego punktu jednak przychyliłabym się tutaj do postulatu, żeby może nie zmieniać i zostawić bez biegu tę trzecią petycję, ponieważ ustawa dopiero co....

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To znaczy, drugi postulat tej petycji, tak?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, bo tutaj mamy trzy petycje w jednej. Czyli pierwsza dotycząca wymogu ubezpieczenia, druga dotycząca długości realizacji, czyli do sześciu miesięcy, co wynika z nowej ustawy o cudzoziemcach, załatwiania administracyjnego spraw. Trzeci postulat to właśnie dotyczący tych niuansów w emeryturach i rentach. Czyli pierwszy i drugi – dezyderaty, trzeci...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli poprosimy w dezyderacie o analizę postulatów zawartych w tej petycji. I to będzie dezyderat do?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Do MSWiA, chyba tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Czy do MSZ, nie wiem. Może jeden i drugi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To może zrobimy tak, napiszemy do prezesa Rady Ministrów, żeby on rozdzielił kompetencyjnie. Czyli dezyderat do prezesa Rady Ministrów z prośbą o ocenę postulatów zawartych w petycji. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pierwszego postulatu. Aha, wszystkich, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wszystkich. Naprawdę piszemy jeden dezyderat, nie będziemy tego rozdzielać.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję.

Zatrzymujemy się przy dezyderacie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziesiątego – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 57 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie nowelizacji Ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej oraz Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Kto przedstawi nam skrótkowo tę odpowiedź?

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Prekurat:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeszcze się przedstawię, Anna Pekurat, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy Społecznej.

My odnieśliśmy się w szczególności do pytań i kwestii podniesionych w piśmie Komisji do Spraw Petycji, w którym znalazła się prośba o uzupełnienie wcześniejszej odpowiedzi na dezyderat. Jeśli chodzi o wskazanie danych dotyczących liczby osób, które posiadają aktualnie zmniejszone oraz zawieszone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty socjalnej z uwagi na uzyskiwanie dochodów przekraczających limity wynoszące 70% oraz 130% przeciętnego wynagrodzenia, to po ustaleniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, który nam przekazał te dane, można ustalić, że jeśli chodzi o liczbę rent z tytułu niezdolności do pracy, to w 2024 r. tych zmniejszonych rent było prawie 5 tys. Zmniejszenia, czyli z tytułu osiągnięcia przekroczenia 70% przeciętnego wynagrodzenia. Natomiast zawieszonych po przekroczeniu 130% wynagrodzenia, to była kwota 2300 rent. Jeśli chodzi o liczbę rent socjalnych zmniejszonych z tytułu osiągnięcia przychodu, to było 1700 w 2024 r., a zawieszonych to było 1200. Przypomnę, że zasady zmniejszania i zawieszania rent socjalnych są analogiczne jak rent z tytułu niezdolności do pracy.

Kolejna kwestia dotyczyła wydatków w sytuacji zniesienia kwot przychodów 70% i 130%. Zniesienie zawieszania i zmniejszania rent z tytułu niezdolności do pracy spowoduje roczne zwiększenie wydatków na renty z tytułu niezdolności do pracy wypłacane przez ZUS o 114 mln zł. Czyli taki byłby skutek tego, że nie byłoby zmniejszeń ani zawieszeń. Natomiast w przypadku renty socjalnej likwidacja zmniejszeń i zawieszeń rent z powodu osiągnięcia przychodu wydatki wyniosłyby 47,6 mln zł.

Jeśli chodzi o kwestię zwiększenia wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w sytuacji, kiedy osoby podejmujące pracę nie będą miały zawieszonych ani zmniejszonych rent, to skutki zostały oszacowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na 100 mln zł.

Jeśli chodzi o kwestię wzrostu dochodów z tytułu podatku dochodowego w przypadku zniesienia zasady zawieszania lub zmniejszania tych obydwu rodzajów rent, to minister finansów tutaj przekazał dane. I tak w przypadku kiedy osoby podjęłyby pracę i nadal pobierałyby świadczenia, czyli praca plus, dochód z tytułu pracy plus, renta socjalna lub renta z tytułu niezdolności do pracy, wzrost dochodów sektora finansów publicznych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych w jednym roku wynosiłby około 48 mln zł.

Dodatkowo, odpowiadając jeszcze na pytanie odnośnie do prowadzenia prac legislacyjnych w zakresie zmiany zasad zmniejszania i zawieszania rent socjalnych i rent z tytułu niezdolności do pracy, informujemy, że takie prace nie toczą się obecnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję referowała pani poseł Rusecka. Przyjmujemy odpowiedź?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przyjmuję, aczkolwiek jasno wynika z tych danych, które tutaj mamy, że jednak postulaty, od lat, środowisk osób z niepełnosprawnościami są zasadne – żeby zlikwidować pułapkę rentową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale nie tego dotyczyła. Dziękuję bardzo.

Przyjmujemy w takim razie odpowiedź. Bardzo za nią dziękujemy.

Przechodzimy do rozpatrzenia odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 149 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie dodatku motywacyjnego dla pracowników realizujących zadania określone w niektórych ustawach. Bardzo proszę. Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź?

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Strzelecka:

Dzień dobry państwu. Agnieszka Strzelecka, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Odnosząc się do dezyderatu nr 149 dotyczącego dodatku motywacyjnego dla pracowników realizujących zadania inne niż zadania z pomocy społecznej, na przykład m.in. te zadania z ustawy o świadczeniach rodzinnych czy ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, to przedstawię stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej udzielone w odpowiedzi na dezyderat.

Podstawą rządowego programu „Dofinansowanie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej w postaci dodatku motywacyjnego na lata 2024–2027” są przepisy ustawy o pomocy społecznej, a konkretnie art. 24 ust. 3 i 5 tej ustawy. Zgodnie z tą regulacją Rada Ministrów może przyjąć rządowy program dofinansowania wynagrodzeń oraz kosztów składek tych wynagrodzeń pracowników określonych w tym programie, czyli zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej. Stąd też program ten obejmuje pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Co się tyczy pracowników realizujących zadania ustawy o świadczeniach rodzinnych czy ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, to procedury, czyli postępowania, określają te ustawy. Przepisy zawarte w tych ustawach mówią o tym, że zadania świadczeń rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego mogą realizować również pracownicy zatrudnieni w ośrodkach pomocy społecznej, aczkolwiek nie są to zadania pomocy społecznej. Ponieważ sam fakt zatrudnienia w ośrodku pomocy społecznej nie jest jednoznaczny z realizacją ustawy o pomocy społecznej. Obowiązujące przepisy jedynie umożliwiają gminie upoważnienie kierownika ośrodka pomocy społecznej czy też centrum usług społecznych do obsługi tych zadań i wydawania decyzji w imieniu wójta, burmistrza czy prezydenta miasta.

Jeżeli chodzi o zadania dotyczące świadczeń rodzinnych, m.in. świadczeń rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego, są to zadania zlecone, nie są to zadania własne gminy. Czyli gminy otrzymują na ich realizację dotację z budżetu państwa na koszty obsługi, w tym też obejmujące m.in. wynagrodzenia pracowników realizujących te zadania. Koszty obsługi tych zadań wynoszą 3%.

W kwestii kosztów dodatku osłonowego, to one wynoszą 2% tej dotacji wypłaconej w dniu świadczeń. Decyzja o podziale tych dotacji na koszty obsługi tych zadań, to jest decyzja przede wszystkim kierownika ośrodka pomocy społecznej, w tym też decyzja o ewentualnych podwyżkach tych wynagrodzeń pracowników realizujących te zadania.

Jeżeli chodzi o dodatki motywacyjne, to ministerstwo jak najbardziej rozumie i docenia pracę wszystkich pracowników i pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach samorządowych, ale wskazano w tym programie zadania własne samorządów z zakresu pomocy społecznej z uwagi na ich kluczowe znaczenie i też często niedofinansowanie w poprzednich latach. Program nie obejmuje zatem tych zadań zleconych innych działów administracji rządowej, które są właśnie oddzielnie finansowane z dotacji budżetu państwa. Program ten został wprowadzony na lata 2024–2027 i jeżeli będzie dalej kontynuowany, to w ministerstwie jak najbardziej będą podjęte decyzje, prace i analizy w kwestii wynagradzania pracowników wykonujących zadania obejmujące też tych pracowników spoza zakresu pomocy społecznej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję referował pan poseł Józefaciuk. Proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję serdecznie za wypowiedź. Jednakże chciałbym jasno powiedzieć, że to nie jest wyczerpująca odpowiedź na dezyderat. Tak naprawdę to jest opis stanu prawnego. Mamy w odpowiedzi pewne elementy, jest podstawa prawna, wyjaśnienie, że dodatek dotyczy zadań z ustawy o pomocy społecznej. Jak się wskazuje, inne zadania, również świadczenia rodzinne, alimentacyjne formalnie do tego nie należą. To wszystko jest poprawne.

Jednakże to nie było pytaniem, to znaczy, to nie było przedmiotem naszego dezyderatu. Pytaliśmy się o zupełnie coś innego, ilu jest pracowników faktycznie realizujących te zadania niezależnie od podstawy prawnej? Jaka jest skala pominięcia? Jakie koszty objęcia ich dodatkiem? Ile środków zostało niewykorzystanych? Czy rząd dostrzega problem? Ponieważ nie ma nawet informacji, czy rząd chce coś zrobić, nie tylko, że trwają analizy. A to nie jest problem od dzisiaj, czy od wczoraj, czy od miesiąca.

Dostaliśmy liczbę wybiórczą 6837 etatów bez kontekstu, bez pełnego obrazu, bez odniesienia się do całości systemu. Nie mamy ani danych, ani analizy, ani odpowiedzi, czy jest to sprawiedliwe, czy nie. Nie mamy informacji, czy rząd zamierza cokolwiek zrobić. Dlatego moją sugestią byłoby jednak wysłanie do ministerstwa ponownego dezyderatu z uszczegółowieniem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Raczej uznanie tej odpowiedzi za niewystarczającą.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak, za niewystarczającą.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I proszę o uzupełnienie.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wydaje mi się, że akurat w tej odpowiedzi bardzo szczegółowo ministerstwo wyjaśniło nam, jakie zadania były zlecone i za co miały być dodatkowe pieniądze. Zresztą bardzo dokładnie zapoznałam się z tą odpowiedzią po prostu dlatego, że wiele osób tutaj zwraca nam na nią uwagę – że wśród pracowników jest takie poczucie niesprawiedliwości. Teraz problem mamy taki, okazuje się, że jedni wykonują zadania zlecone przez rząd, dostają dodatkowe pieniądze, inni również pracują bardzo ciężko, ale wykonują zadania, które są zadaniami gminy, i tych pieniędzy nie dostali. Pieniądze do samorządów poszły. Teraz pytanie, czy jest ich na tyle dużo, że można wszystkim zabezpieczyć podwyżki, czy też nie?

Wydaje mi się, że kluczowy moment w tej odpowiedzi to jest to, że na samym końcu państwo piszecie, że: „W ministerstwie prowadzone są analizy dotyczące wdrożenia systemowej zmiany w takich obszarach jak pomoc społeczna oraz system świadczeń rodzinnych” itd. Myślę, że tu byśmy jeszcze poprosili o wyjaśnienie. Na przykład, bo to też jest kluczowe, czy pomiędzy ministerstwem, czy też rządem a samorządami toczą się rozmowy na ten temat, żeby wszyscy pozostali pracownicy też mogli takie podniesienie płac otrzymać. To jest naprawdę kluczowe i wydaje mi się, że ten obszar jest dla nas interesujący. Wiadomo, że pracy jest bardzo dużo, wiadomo, że wszystkie pieniądze, które by tam wpadły, do tego worka, to będzie za mało. Niemniej jednak samorządy też muszą podjąć decyzję, w jaki sposób tych swoich pracowników lepiej wynagrodzić.

Czyli, jeśli dobrze rozumiem sugestię pana posła sprawozdawcy, to uznamy tę odpowiedź za niewystarczającą, a poprosimy o dane z tych analiz. Ponieważ to dla nas jest kluczowe, czy ci pozostali pracownicy mogą także liczyć na podniesienie ich wynagrodzeń, bo to byłoby bardzo ważne. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, nie słyszę. Proszę państwa, bardzo nam się czas skraca, więc zostawmy to w taki sposób.

Pan chciał jakieś zdanie do tego. Proszę się przedstawić.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Adrian Pokrywczyński, Związek Powiatów Polskich. Myślę, że też w imieniu Unii Metropolii i Związku Miast Polskich.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jedno zdanie.

Ekspert ZPP Adrian Pokrywczyński:

To znaczy, rozumiem, że dyskusji na temat tego nie będzie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Większej dyskusji nie, ponieważ uznaliśmy, że chcielibyśmy wiedzieć więcej.

Ekspert ZPP Adrian Pokrywczyński:

To jeden kontekst ważny, dosłownie dwa zdania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę, jedno zdanie.

Ekspert ZPP Adrian Pokrywczyński:

Kontekst ważny dla tej odpowiedzi, ponieważ ona nie uwzględnia tego, że pojawił się już wyrok sądu, który spowodował, że uznano zadania realizowane przez pracownicę MOPS za zadania wchodzące w zakres tego programu, mimo że ona nie realizuje formalnie zadań z ustawy o pomocy społecznej. Sąd uznał, że to jest jednak zadanie z zakresu pomocy społecznej szeroko pojętej. I teraz my jako samorządy obawiamy się, że pracownicy ruszą po prostu z pozwami.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK, to w takim razie ten wątek jeszcze dołożymy z prośbą o uzupełnienie odpowiedzi. Czy tak? Tak. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Konieczne pan musi?

Przewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej Paweł Maczyński:

Jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jedno.

Przewodniczący PFZPSiPS Paweł Maczyński:

Chciałbym uzupełnić, że tutaj rzeczywiście to ryzyko pozwów masowych jest dosyć spore dla samorządu. Chcielibyśmy, żeby przede wszystkim ministerstwo odpowiedziało na pytania, które zostały zadane, bo w tej odpowiedzi ich nie ma. Tak naprawdę, jak zobaczymy skutki finansowe, to one się tutaj nie pojawiają. Plus właśnie wątek związany z tym wyrokiem, który zmienia nam trochę rzeczywistość w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Z tego wynika, że ten wyrok jest istotny.

Dobrze, to w takim razie prosimy o uzupełnienie odpowiedzi. Po pierwsze, o te analizy, które są, a po drugie, o ten wątek związany z wyrokiem. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, tak na jednej nodze, spróbujemy jeszcze zrobić punkt dwunasty, czyli rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 153 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 151 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Gdyby można było tylko same tezy tej odpowiedzi, bardzo serdecznie proszę.

Natomiast, proszę państwa, rozpatrzenie dezyderatów przeniesiemy na początek następnego posiedzenia, czyli jutro. Dobrze?

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Mirosław Cebula:

Mirosław Cebula, główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, naprawdę w telegraficznym skrócie powiem, o co chodzi. Otóż petytorki wniosły o to, aby zmienić art. 151 Kodeksu karnego, który reguluje znamiona nakłaniania bądź udzielenia pomocy do popełniania samobójstw. To jest taka poważna sprawa. Tą sprawą Ministerstwo Sprawiedliwości wspólnie z innymi resortami zajmowało się – czy taka zmiana jest konieczna. Otóż petytorki proponowały, aby dołożyć do tego groźbę bezprawną, manipulację lub prowokację. Te trzy elementy, i tylko nimi się zajmę.

Jeżeli chodzi o groźbę bezprawną, to ogólna uwaga jest taka, że lakoniczna treść petycji w ogóle zapomina o tym, że istnieje coś takiego jak część ogólna Kodeksu karnego. To są przepisy, które są wyjęte przed nawias. To jest kluczem do udzielenia odpowiedzi i zrozumienia tematu. Otóż więc, jeżeli petytorki proponują dołożenie groźby bezprawnej, to zapomina się o tym, że istnieje coś takiego jak zbieg przepisów i zbieg przestępstw regulowany w artykule o zbiegu przepisów, art. 11 Kodeksu karnego, który mówi, że sąd skazuje na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Skoro groźba karalna jest osobnym przestępstwem, to nie ma potrzeby jeszcze dokładania jej do art. 151 k.k. Tak naprawdę w telegraficznym skrócie, bo mógłbym długo jeszcze na ten temat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja rozumiem. Dziękuję panu za zrozumienie także.

Główny specjalista w departamencie MS Mirosław Cebula:

Teraz kwestia manipulacji. Proszę państwa, panie petytorki nie zdefiniowały czymże ta manipulacja miałyby być. I wszyscy, jak jeden mąż, jeżeli chodzi tu o resorty, jak również sam przebieg dyskusji na ten temat, która była rok temu, 20 marca, na to wskazuje, nie ma definicji manipulacji w Kodeksie karnym, nie ma na ten moment takiej prawnej możliwości. Petytorki też nie wskazały co przez to rozumieją. Natomiast jeżeli odwołamy się do części ogólnej, to w art. 18 § 1, który mówi o sprawstwie, jest uzależnienie innej osoby od siebie i polecenie jej wykonania czynu.

Prawda jest taka, że te zjawiska, które są w petycji, one były objęte zawsze regulacją. To jest tylko kwestia tego, że pojawiły się modne słowa typu „hejt”, „manipulacja” i chce się wszystkich przekonać, że jest jakaś luka w prawie. W ocenie ministerstwa tej luki absolutnie nie ma, albowiem czym może być manipulacja w takim twardym tego słowa znaczeniu? Wywarcie wpływu na kogoś. Ta osoba, o której mówimy, że jest manipulowana, to osoba właśnie, na którą został wywarty wpływ. Mamy to w art. 18 § 1, który mówi o tym, że wykorzystuje się to uzależnienie i poleca się wykonanie tego czynu.

Jednak jest jeszcze jedna bardzo istotna rzecz, dlaczego my nie możemy tego tak naprawdę zrobić. Otóż, proszę państwa, orzecznictwo sądowe, ale również komentatorzy, jak jeden mąż, i to jest w odpowiedzi na dezyderat, tam jest mowa tylko o doktrynie... Natomiast znalazłem wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 2009 r., który mówi o jednym, że jeżeli na przykład mamy do czynienia z dzieckiem lub osobą, która ma ograniczoną poczytalność, i taką osobę by zmanipulowano, to sprawca odpowiada jak za zabójstwo. To już jest nawet praktyka orzecznicza i nie ma tu żadnej wątpliwości.

Gdybyśmy teraz wprowadzili manipulację w ten sposób, w jaki chcą panie petytorki, to wprowadzamy *lex specialis*, który byłby łagodniejszy dla sprawców. Chyba nie o to chodzi, żeby łagodniej karać sprawców, którzy zmanipulują dzieci, bo do tego by się to sprowadziło. To jest najważniejszy argument do tego, że tego przepisu w ten sposób nie możemy wprowadzić, bo będziemy premiować sprawców.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w departamencie MS Mirosław Cebula:

Ostatnia rzecz, jeszcze jest prowokacja. Prowokacja jest to bardzo podobny element jak z manipulacją, ale – co ciekawe – w Kodeksie karnym jest prowokacja. Prowokacja jest w art. 24 Kodeksu karnego, znowu część ogólna. Petytorki również zapominają o tym, że jest to zdefiniowane w prawie. Dlatego wnoszę o to, aby przyjąć treść odpowiedzi na ten dezyderat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Józefaciuk jako poseł sprawozdawca tej petycji.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Przyjmuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Jak nie usłyszę sprzeciwu, to uznajemy, że odpowiedź jest bardzo szczegółowa, odwołuje się do przepisów i do doktryny, i naprawdę wskazuje, że postulat zawarty w petycji jest niezasadny. Dziękuję bardzo.

Czyli projekty dezyderatów na posiedzeniu jutrzejszym. Dobrze. Dziękuję państwu bardzo za cierpliwość.

Zamykam posiedzenie Komisji.